GAZETA POŁUDNIOWO - PRUSKA.

Nro. 96.

w Srzodę dnia 2. Grudnia 1795.

z Berlina d. 26. Liſtop.

Xże Jmć Kraſicki Arcy-Biſkup Gnieznieńſki przybył tutay, a P. de Tarrach Konsyliarz Legacyi powrocił z Bazel.

z Frankfortu d. 14. Liſtop.

Poſtąpienie Francuzow od ſtrony Koblentzu, i niższego Renu znowu theatr woyny rozszerzyło. Siła woyſka Cesarſkiego przez podzielenie ſię na rożne mieysca zdrobniła ſię ztąd nieco: Zobaczemy, iak długim będzie dla niego szereg powodzenia, na ktore niebez odurzenia spoglądać można: wyznać należy, iż niemało pocić ſię Auſtryacy muszą uſiłuiąc ciągłe dokazywać. Maią dosyć obrotow krwawych. — 1. Z woyſkiem generała Pichegru, co ztamtey ſtrony Renu niedaleko Manheimu ſtoi. 2. Z korpusem woyſka generała Jourdan, co z Koblentzu ku Hundsrück posunęło ſię. 3. Z dywizyami generałow Lefevre, Hatry, &c. co aż do Sieg przedarły ſię, i wreście 4. naprzeciw Manheimowi. — W wszyſtkich prawie mieyscach przyszło oſtatnich dni znow do krwawych bitew. Doświadczenie przytomne pamięci publiczności przekonało ią pewnie w ciągu tey powszechney woyny, że coraz głębsze poſtępowanie woyſka sprzymierzonego naprzeciw Francuzom pociągało za sobą zawsze smutne nieszczęście, ktorego przed, i po nim otrzymane korzyści dosyć wynadgrodzić dotąd nie są w ſtanie.

z Bonn d. 14. Liſtop.

Korpus woyſka pod kommendą generała Hatri nieprzeszło ieszcze przez Sieg; owszem pikiety ſtoiące przed tą rzeką cofnęły ſię. — Tymczasem roſtawione są daleko wygodniey wzdłuż prawego tey brzegu.

z Moguncyi d. 17. Liſtop.

W tym momencie (o wpołdwonaſtey zrana) przybył adjutant generała de Riese z wiadomością, iż generał Wartensleben wysłany przez feldmarszałka de Clairfait naprzeciw generałowi Jourdan ku Hundsrück, odnioſł zwycięſtwo nad oſtatnim w okolicy rzeki la Nahe, i przerznął mu wspolnictwo z generałem Pichegru.

Manheim opasany ieſt z wszyſtkich ſtron woyſkami naszemi; podług wszelkiego podobieńſtwa, niedługo doſtanie ſię w nasze ręce. Woyſko cesarſkie ściſka nieprzyiaciela z bliſka. — Strata nasza w bitwie na dniu 14. dosyć była znaczna. Regiment sam generała de Beaulieu miał 10. officyerow, i 200. ludzi częścią zabitych, częścią zrapionych.

z Frankenthalu d. 17. Liſtop.

Dla poparcia tym więcey powodzeń naszych, i zabespieczenia ſkrzydła naszego prawego, przedſięwzięto wypędzić nieprzyiaciela z Kaiserslautern; generałom de Kray i de Nauendorf zlecono wykonanie tego dzieła. Jedna część przedniey ſtraży pod dowodztwem pułkownika Elnitza de Karaiczai, uderzyła tym końcem wczoray na nieprzyiaciela w Frankenſtein, i odparłszy onegoż, posunęła ſię aż do Hochspeyer. W tym samym czaſie generał de Nauendorf ruszył ku Tripſtadt, i złączywszy ſię z połkownikiem Elnitzem bliſko Kaiserslautern, razem marsz swoy obrociły do tego miaſta. Dwie dywizye republikanckie znayduiące ſię w nim nieczekały spotkania ſię; lecz co prędzey cofnęły ſię do Bitsch, i Landau: Woyſka nasze natychmiaſt weszły do Kaiserslautern; generał Nauendorf wyſłał część niemałą swego woyſka w pogoń

za nieprzyiacielem, i rozciągnął swe forpoczty aż ponad brzegi Glahn, dla uważania woyska generała Jourdan. — Strata ważnego mieysca Kaiserslautern przymusiła generała Pichegru do cofnięcia się aż za Queich, dokąd go nasze forpoczty ścigały. — Miasta Neustadt, i Spir opanowane zostały przez generałow Kray, i Otto. — Zabrano nieprzyiacielowi kilku w niewolę, w czasie cofania się iego z Rehbach; zdobyto na nim także 4. armaty, i znaczną moc wozow amunicyinych.

Manheim broni się trwale z naywiększym odporem. Maią dziś zacząć ognia dawać z armat po tey stronie Renu; tym końcem usypano baterye w szańcu nad-Reńskim, ktorego teraz panami iesteśmy. Aż dotąd po drugiey stronie strzelano tylko z armat małego kalibru; na dniu zaś dzisieyszym przeprowadzono tamże 36. armat ciężkich; i tey nocy po obydwoch stronach razem bombardować zaczną.

z Heidelbergu d. 18. Listop.

Dziś zrana od 6. godziny, i przez większą część nocy słyszeliśmy straszliwą kanonadę. — O godzinie 8. zrana nastąpiło tak tęgie wstrząśnienie, iż wielka moc okien strzaskaną została: przyczyna tego dotąd nam iest niewiadoma.

Austryacy ukazali się przedwczoray wprost naprzeciw naszemu miastu, zapewne w myśli opanowania mostu pływaiącego, co na drugiey stronie pozostał się; lecz generał Ernouf niedał im wiele czasu bawienia się: Przeszedł przez Ren na czele 20. dragonow, i przeprowadził most na nasz brzeg. — Przyszło z tąd do żywey utarczki między obiema stronami.

z Elberfeldu d. 18. Listop.

Podług pewnych wiadomości stoią ieszcze forpoczty Francuzkie ponad Sieg, same zaś woysko stoi w Spicht, Trosdorf, i przyległey okolicy. O stanowisku Austryakow niewiemy nic pewnego; forpoczty ich podieżdzaią aż nad lewy brzeg rzeki Sieg; lecz natychmiast umykaią, skoro republikanow postrzegą.

z Auszpurgu d. 12. Listop.

Wczoray przeiechali przez miasto nasze deputowani i generałowie Francuscy, za rozkażem Cesarza na wolność wypuszczeni: Jmiona ich są: Camus, Quinette, Bournonville, Bancal, Lamarque, i Pocztmayster Drouet. Zatrzymali się w oberzy pod białym barankiem, i niedługo pobawiwszy, odiechali w sześciu powozach po cztery konie zaprzężnych, iadą do Bazel na zamianę za Xiężniczkę Corkę Ludwika XVI. — Kommendant fortecy w Spielberg, gdzie zamknięci mieścili się, sprawił im przed odiazdem wspaniałą ucztę. — Nakazano tutay nadziś mieć w pogotowiu 42. konie dla orszaku Xiężniczki; na dniu 6. ieszcze iey niebyło w Bazel.

Zapewniaią, iż generał Francuski Doufour wzięty przez Austryakow w niewolą, a poźniey potym wymieniony, zaaresztowanym został w Huningue z poprowadzoną o go do Paryża.

z Bruxelli d. 11. Listop.

Reprezentanci ludu na poselstwie tutay znaydujący się, odebrali instrukcye, niepostępować nagle z ustanowieniem odmian w naszym kraiu; w czynnościach swoich maią zachować rostropność i naywiększe umiarkowanie dla nierozjątrzenia umysłow.

Odkryto tutay i w wielu innych miastach werbiarzy przeznączonych na namawianie ludzi, i zaciąganie ich do bandy Łotrow lasu do Soignes. Po drogach wielkich nadewszystko w Namur Charleroy i w Gosselies większe niż kiedy czynią napaści; zuchwałość tych łotrow, codziennie większą gorę bierze. Mowią że liczba ich wynosi do 8000. Są powiększey części dobrze uzbroieni, dobrze ubrani, i noszą kokardę czarną. Zapewniaią, iż poważyli się nawet wezwać do poddania się miasto Charleroy. Swiadek oczywisty widział iak kanonierowie Francuscy na szańcach tego miasta nieodstępnie straż odprawiali.

z Amsterdamu d. 19. Listop.

Dowiaduiemy się w tym momencie, że lud w Fryzyi przystąpił większością głosow, do układu Hollandyi, zwołania konwencyi narodowey.

z Wezel d. 22. Listop.

Reszta woyska połnocnego w Hollandyi powiększey części zostaie w marszu; część onegoż ciągnie poza granice; inne zaś dywizye przezna-

ozone są na obronę Mozy i Sambry. Z Zelandyi, gdzie pełno było Francuzkiego woyska, naywięcey go wyruszyło; wynoszą liczbę onegoż do 15000. w Koblentz nałożyli republikanie kontrybucyi 600,000. liwrow, i na to wzięli w zakład 18. osob. — Listy z Kolonii donoszą, że bitwa w Hunderück na dniu 13. pomiędzy Austryakami i Francuzami zdarzona waznieyszą była, niżeli z początku rozumiano, gdyż Austryacy przymuszeni byli, wyborne swe stanowisko na wyzynie w Wittlich opuścić, i z Zimmern i Kreutznach cofnąć. — Na dniu 15. wrocili znow Austryacy do Kreutznach, lecz tegoż samego dnia musieli zeń ustąpić.

z Altony d. 19. Listop.

Straszliwa nawałnica co na d. 6. zepsuła most w Moguncyi rożciągnęła się aż ku Bruxelli, i porobiła niezliczone szkody nad brzegami Flandryi; więcey nad 400. domow uszkodzone zostały w Ostendzie, i okręt ieden Hollenderski skołatał się w porcie. Przeszło 20. okrętow kupieckich, zatonęły wzdłuż brzegow, pomiędzy innemi ieden Angielski o szesnastu armatach: w Bruxelli staynie położone za Bramą de Lacken po obalały się. Wiele dzwonić i innych budynkow na wniwecz są obrocone. — Naygrubsze drzewa a nadewszystko te co na tarassie chodnik formowały, z korzeniami powyrywane i połamane zostały.

z Londynu, d. 13. Listop.

Izba wyzsza. Na sessyi dnia 10. złozył Xże de Portland pokorne pismo od miasta Bath w ktorym mieszkancy nietylko z ubolewaniem cięzkim potępiaią targnienie się lekkomyslne na osobę JK. Mci w dzień rospoczęcia się parlamentu, lecz dopraszaią się razem o użycie srzodkow dla zapobiezenia na przyszłość takowym bezprawiom. — Podobnez pisma od wielu miast nadestane zostały. — Z wszystkich stron państwa odbiera krol odezwy powinszowania. — Mowią nawet o tym, ze publicznie obchodzona będzie uroczystość na podziękowanie naywyzszey istocie za uratowanie krola.

Przy powtornym przeczytaniu wspomnionego w numerze przeszłym billu konwencyinego wielki powstał spor. — Lord Grenville wyłozył pokrotce konieczną potrzebę onegoż. — „Pierwszą przyczyną rzekł, iest targnienie się na krola, co dotąd w swiezey pamięci kazdemu stawa, drugą iest czas przeszły za panowania Elzbiety i Karola II., kiedy do podobnychze srzodkow uciec się musiano.“ — Ze iednak tak wiele zarzutowczynią o zakaz wolności Mowienia naprzeciw krolowi, sam więc zgadza się na wyrzucenie tego punktu; i żąda aby bill rosciągał się tylko do drukowania i pism; z ostrzezeniem zaś, izby na takowe przestępstwo, zamiast co przedtym tylko karą pieniężną i więzieniem gładzone było, odtąd kara siedmioletnego z kraju wygnania wskazaną została: co tym bardziey potrzebnym uwaza, iż przez zagęszczone po całym kraju pisma, duch buntowniczy coraz gorę bierze. — Xże de Bedford protestował się uroczyscie przeciwko mysli i zamiarowi tego billu, poniewaz naydrozsze prawa wolno urodzonych Anglikow narusza: sam wprawdzie użala się nad wyrządzoną tak srogą obelgą krolowi; lecz podane przyczyny Lorda niedowodzą potrzeby billu, ani ten nic w sobie takiego niezawiera, coby na potym większe bespieczeństwo krolowi zapewniało; gdyby nieistnęły prawa, ktoreby przestępcow dochodzić, i karać w miarę ich przewinienia przepisywały, natenczas moznaby o ustanowienie nowego wnosić. — Lord Landerdale odezwał się ponim powstaiąc zywo naprzeciw ministrom; iż coraz więcey władzy przywłaszczać sobie usiłuią. — Bynaymniey niedowiedziono zostało, azeby towarzystwo korrespondencyi Londynskie dało powod do targniennia się na krola. — Nie! — Głod, i drogość pociąga lud do poniesienia głosnych swych skarg przed krola, a prowadzenie dalsze niszczącey teraznieyszey woyny wprawia go w rospacz. — Niezmienię, rzekł, niego tonu naprzeciw temu straszliwemu billowi ztąd, iż punkt względem słow i mowienia naprzeciw krolowi zeń wymazanym iest, gdyby byli przy tym punkcie utrzymać się usiłowali, zapewne tak daleko rozszerzyliby panowanie swe na zdradę Narodu, iak ow obrzydły Akt za Ryszarda II. Lecz Boże zachoway, zawołał, aby to, co teraz mowię, miało być proroctwem! Wszakże Ryszard II. w dwa lata po uchwale tego billu zrzuconym został.“ — Graff Mansfield usprawiedliwiał Bill przypisywał wszystko nieszczęscie, zbytniey wolności, z iaką prawidła iakobinskie w pismach rozlały się. „Raczeybym zyczył, zawołał gorliwością uniesiony, azeby Anglia powietrzem dotkniętą została, anizeli azeby prawidłami jakobinskiemi zaraziła się.“ — Lord Grenville odezwał się z zapałem naprzeciw niektorym wyrazom Lorda Landerdale. — Par mowiący

tak lekkomyślnie przeciw srzodkom, co do zabespieczenia zycia monarchy dążą, może przez prawo do odpowiedzi być pociągniony: towarzystwo korrespondencyine Londynskie konicznie stało się pochopem do ostatniego zamieszania, i rownie winnym ieft iak ten, co ogien podłozył nieoznaczywszy domu, ktorenby pozoga ochłonąc miała. — Lord Lauderdale nayzywiey tym dotknięty, porwał się z mieysca, mowił cały w zapaleniu, tak dalece ze skończył twierdząc; iż towarzystwo rzeczone mniey ieft szkodliwe, nizeli owa schadzka, co ią Gabinetem zowią. — Lord Thurlow radził mowić z krwią zimną i porządek zachować. „Sam, rzekł, ieftem tego zdania, iżby oprzeć się należało, gdyby miano mysl, całe urządzenie obalić, i tyranią na tron wynieść. Lecz o tym niema wcale teraz mowy, iedynie chodzi tu o zakazanie takowych zgromadzeń, ktoreby ogolnemu dobru szkodliwemi być mogły. Inaczey powinien poddany mieć zachowane sobie prawo i wolność, swoie nieszkodliwe mysli względem rzeczy rządowych, odkrywać i wynurzać. —

Nakoniec zgodzono się na przeczytanie Bilu większością głosow 80 przeciw 8.

Izba nizsza. P. Pitt wniosł Bill na zniesienie buntowniczych zgromadzeń; roznym ieft od tego ktory w izbie wyzszey podanym został, lecz do iednego zmierza celu. — „Kiedy iuż, rzecze, do tego przyszło, ze powazaią się targać na krola w ten czas kiedy on nayswiętrze swoie obowiązki pełnić zabiera się, i powagę parlamentu zniewazaią; potrzebną więc ieft rzeczą, sciesnić obręby tey wyuzdaney wolności. — Niemoze to lepiey być dokonanym, iak gdy publiczne zgromadzenia, w ktorych duch buntowniczy tak czarne czyny wyziewa, przytłumione i zakazane zostaną. Nietylko o zabespieczenie osoby krolewskiey starac się trzeba, o czym Bill w izbie wyzszey zaradza, lecz wypada zupełnie to złe wykorzenić. Zgromadzenia te dwoiakiego są rodzaju. — Iedne licznieysze, i publicznie odbywane zatrudniaią się politycznemi rzeczami; w innych mnieyszym osob zbiegiem ograniczonych naradzaią się nad rozszerzaniem szkodliwych prawideł, i niespokoyności. Względnie pierwszych zgadzam się sam, iż niemozna narodowi odbierać prawa naradzania się publicznie nad okolicznosciami krajowemi, zanoszenia swych skarg, i o ulzenie ich proszenia; iezeliby zaś to prawo na złe uzytym, a ztąd exystencya monarchy i parlamentu zagrozoną być miała; na tenczas wymagaią także prawa tronu i parlamentu, wrocić wolność do przyzwoitych iey granic, bez ublizenia iednak swobody ludu konstytucyą zaręczoney. Z tego więc powodu wnoszę, azeby zadne takowego zgromadzenie nieodbywało się bez poprzedzonego o tym uwiadomienia zwierzchności, lub bez sędziego pokoju, ktorenby z potrzebnemi urzędnikami nań przytomny znaydował się z obowiązkiem rosproszenia tego zgromadzenia przez proklamacyą gdyby na nim buntownicze okoliczności wnoszono. — Drugi rodzay zgromadzeń zależy na czytaniu politycznych czynności, na nim rozlewaią rownie iad buntowniczy, co i na politycznych klubach deputacyinych. — Przeciw temu może być odnowionym prawo, przed 14 lat ustanowione, podług przepisu ktorego wszystkie podobne zgromadzenia w niedzielę odbywały się, gdzie, oprocz familij dworu, wiele osob wliczbie pewney; znaydowały się. —

P. Fox. „Rownie, rzecze, z okropnym przerazeniem słyszę podanie Billu tego do izby naszey, iakim przeiętą czułem duszę moię, gdy nas doszła wiadomość o postępku gwałtownym naprzeciw osobie krola. — Iakiż ieft dowod naymnieyszy, że lud, czyli zgromadzenie iego bezdroże to popełniło?" — Tyle wiekow stała nasza konstytucya; a zadnego przez ciąg ich nie wnoszono takiego planu dla przeszkodzenia buntom. — Tak ieft! — Zgromadzeniom ludu winien kray nasz tak szanowne prawa! — Niemogą one zostawać pod innym dozorem i urządzeniem, iak tylko takim, co się z prawami Człowieka zgadza (na to powstało mruczenie pomiędzy ministrami. — „Słyszyciez go" — lecz P. Fox dałey mowił.) Więcze ludzie niemaią praw zadnych? i wolni Anglicy niesąż ich godni? — Iezli pod okiem i dozorem zasdrosney zwierzchności mamy na przyszłość odbywać takowe zgromadzenia, powiedzcież nam lepiey razem, ze wolna konstytucya dla nas nieprzystoi, i że, tak iak w przeszłym wieku w Danij, zyczem sobie despotyzmu. Iak wolność mieć moze mieysce tam, gdzie urzędnik mowcę kazdego momentu wstrzymać, i poimać mocen będzie? — Będzież to zgromadzeniem wolnego ludu? Przymus ten nieobalaż wolności wszystkich poddanych? Spodziewam się, iż w kazdym państwa zakącie, kazden co niezyczy sobie, aby konstytucya nasza zupełnie w ręce rządu przeszła, naprzeciw wprowadzeniu Billu tego powstanie. Iakiz duch slepoty opanował ministrow? Usiłuią rewolucyi i buntu w kraju uchronic, a wła-

snie używaią do tego nieroſtropnych srzodkow: wszakże surowość, przymus, i ucisk ludu zawsze bywały przyczyną rewolucyi: Swiadczą o tym dosyć okrutne czasy Karola I. itayne liſty krolewſkie w Francyi (Lettres de Cachet) ktore pociągnęły za sobą tak ogromną rewolucyą. Lud raz do zanieſienia ſkarg swych prawdziwych uniefiony, może wprawdzie przez gwałtowne srzodki do nieograniczonego poſłuszeńſtwa być zniewolony, lecz niepozoſtaie mu nic więcey, iak, zyſkawszy sposobność, rzucić ſię do gwałtownych i nieuchamowanych krokow. Roſtropna tylko wolność tworzy pokoy trwały. Za każdym krokiem sprzeciwiać ſię będę temu Billowi i wzywam wszyſtkie Członki parlamentu, ażeby ciągle na seſsyach sobiscie przytomnymi były." — P. Stanley, i inni ſtronnicy oppozycyi wnoſili, iż Bill ten ciągnie za sobą obalenie konſtytucyi. — P. Scheridan obelzywiey dał ſię ſłyszeć przeciw miniſtrom: zarzucał im, iż zamierzaią z czasem zupełnie zniszczyć wolność Angielſką; oswiadczył; iż gdyby Bill przyięty był, i większością głosow miał ſię utrzymać niechce być dłużey reprezentantem tak niemego narodu. — Po wielu sporach iednakże zgodzono ſię większością głosow 214 przeciw 23 na wprowadzenie Billu i przyszły wtorek do naradzenia ſię nad tym wyznaczono. —

Znowu trwoga była powszechna, aby lud ktoremu nieprzeſtaie być niespokoynym, wrescie nieprzyſtąpił do uderzenia nienaprawionego razu; lecz szczęsciem niedoszła energia przytłumionych swędem wyspiarzy do ſtopnia ducha rewolucyinego; dzień i noc wczoraysza spokoynie minęły. — Towarzyſtwo korrespondencyine Londyńſkie znow zebrało ſię na rowninach za miaſtem; bez względu na proklamacyą, i Bill, zbieg ludu był ogromny. — W porządney przecież spokoyności przeczytano znowu odezwy do krola i do obydwoch izb parlamentowych, i zgodzono ſię na nie. — Na znak zgody, za wywieszeniem chuſtki białey, wszyscy ręce do gory podnieśli — Dla oſtrozności ſtała kawalerya w pobliżu, i po wszyſtkich ſtronach miaſta rozſtawiono pikiety. — Towarzyſtwo korrespondencyine uchwaliło w swym zgromadzeniu, złożyć nayuroczyſtsze dziękczynienie Xciu de Bedford, Lordowi Lauderdale, P. Fox i innym członkom parlamentu, i klubowi Whig, iż ſię okazali być gorliwemi przyiaciołmi praw i swobod ludu. — Wrescie zgodzono ſię na odezwę, w ktorey towarzyſtwo wzdryga ſię wszyſtkich rozruchow, i gwałtowności, i nie pochwala bezdroża popełnione na d. 29. Paźdz. naprzeciw osobie krola. —

Osnowa iſtotna traktatu obronnego pomiędzy Krolem Jmcią Angielſkim, i Jmperatorową Roſſyiſką zawartego, w Petersburgu na dniu 18. Lutego 1795. przez Angielſkiego Poſła Whitworth i Pod-Kanclerzego Roſſyiſkiego Graffa Ostermann podpisanego:

1) Trwać będzie ſtała przyiaźń pomiędzy Krolem Jmcią W. Britanii, i Carową Rossyiſką; oboie gwarantuią sobie nawzaiem swe teraźnieysze, i napotym, przez traktaty, nabydź miane kraie.

2) Gdyby iedna z tych ſtron na Morzu, lub na lądzie zaczepioną bydź miała, druga doſtawi iey to co w naſtępuiących artykułach ułożono.

3) Obydwa Mocarſtwa oświadczaią, iż przez traktat ninieyszy żadnego innego mocarſtwa obrażać, i uszkadzać niechcą, lecz iedynie do nże dla wspolnego bespieczeńſtwa, przywrocenia pokoiu, i utrzymania ogolney spokoyności, szczegolniey zaś spokoyności na połnocy zawarły.

4) Gdyby Krol W. Brytanii przez iakie mocarſtwo zaczepionym, lub w własności swey iakimkolwiek bądź sposobem naruszonym bydź miał, i za potrzebę uznał żądać pomocy swey Alliantki, natenczas Jmperatorowa doſtawi mu natychmiaſt 10.000. piechoty, i 2000. iazdy: Jeżeliby zaś Carowa Roſſyiſka napaſtowaną lub naruszoną była, tedy Krol Angielſki prześle iey 12. woiennych liniowych okrętow, to ieſt: dwa o 74. sześć o 60. i cztery o 50. armatach; na ktorych okrętach ogołem 708. armat, i 4560. ludzi mieścić ſię powinno.

5) Gdyby przypadek tak zdarzył, iżby ſtrona zaczepiona, wzwyżrzeczoną pomoc niesądziła bydź dogodną dla ſiebie; obydwa więc mocarſtwa nawzaiem posiłkować ſiebie będą pieniędzmi; Carowa w takowym razie prześle Krolowi Angielſkiemu corocznie przez ciąg woyny 500,000. rubli na wydatki woienne. Podobnież Krol Angielſki winien będzie taką summę Carowy przesyłać na żądanie w wspomnionym przypadku.

6) Gdyby ſtrona zarekwirowana po doſtawieniu umowioney w artykule 4. pomocy, sama zaczepioną była, i potrzebą sciśniona zoſtała, wolno iey będzie swe woyſka napowrot dla własnego bespieczeńſtwa odwołać, o czym iednak dwą miesiące wprzod uwiadomić powinna. Jeżeliby zaś ſtrona zarekwirowana w czaſie żądaney pomocy sama w woynie zoſtawała, i dla własney obrony sama iey potrzebowała natenczas niebędzie obowiązaną doſtawić takowego poſiłku.

7) Woyſko poſiłkowe Moſkiewſkie ma bydź w artylleryą ammunicyą &c. opatrzone. Dwor żądaiący onoż powinien będzie na żołdzie swym ie utrzymywać, rekrutować, i wszelkiey żywności, i furażow iemu doſtarczać.

8) Gdy woyſku poſiłkowemu Roſſyiſkiemu lądem przez kraie innych mocarſtw przechodzić wypadnie, obowiązuią ſię ſtrony obydwie, wyrobić dla niego przeyście wolne. Jeżliby zaś morzem płynąć miało, podeymuie ſię Krol Angielſki lub na własnych swych okrętach ie przeprowadzic kazać, lub koszta przeprawy opłacić. Toż samo rozumie ſię, gdyby na powrot odwołanemi było.

9) Officer kommenderuiący woyſkiem poſiłkowym Roſſyiſkim, lub flottą poſiłkową Angielſką dotrzyma powierzoną sobie kommendę; lecz kommendant en Cheff powinien od ſtrony rekwiruiącey bydź wyznaczonym; wszyſtkie zaś przedſięwziąść miane czynnosci wprzod w radzie woienney w przytomności generała, i officera kommenderuiącego z ſtrony rekwirowaney ułożone bydź maią.

10) Strona rekwiruiąca obowiązana ieſt, należycie uwiadomić, komu kommendę głowną powierzyła, aby ſtrona rekwirowana w ſtosownym znaczeniu wybrać mogła osobę do kommenderowania woyſkiem poſiłkowym, lub okrętami.

11) Zoſtawia ſię woyſku poſiłkowemu wolność czci, i korrespondencyi z swym kraiem.

12) Ma bydź ile możności w kupie trzymane, i żadna część z niego więcey iak druga niepowinna bydź narażana.

13) Flotta poſiłkowa Angielſka w wszyſtkich portach Roſſyiſkich nayprzyiaźniey przyimowaną będzie: Gdyby dla złey pory czasu długo na morzu wytrzymać niemogła, wolno iey ieſt corocznie do portow Angielſkich oddalić ſię, lecz corok powinna napoczątku Maiu na morże Baltyckie powrocić, a przed Październikiem zeń uſtąpić niemoże.

14) Umowiona ninieyszym traktatem pomoc może przez ſtrony obydwie w mieyscu w taki sposob bydź użyta naprzeciw nieprzyiaciołom, iak tylko potrzeba tego wymagać będzie.

15) Kondycye tego traktatu niebędą ściągały ſię bynaymniey do woień pomiędzy Carową Roſsyiſką i Ażyatyckiemi ludami i mocarſtwami wyniknąć by mogących; wyiąwszy iedynie przypadek, gdyby mocarſtwo iakię Europeyſkie, poſſessye Jmperatorowey, w ktoreykolwiek bądź części świata, napaſtować miało: rownież Carowa Roſſyiſka niebędzie obowiązana, doſtawić pomocy winnym przypadku, oprocz kiedy Krol Angielſki przez Europeyſkie mocarſtwa w iakiey części świata zaczepionym zoſtanie.

16) Dla dalekiey odległości mieysc niebędzie posyłane woyſko poſiłkowe Moſkiewſkie do Hiszpanii, Portugalii, lub Włoszech, tym mniey z Europy.

17) Gdyby umowiona w artykule 4. pomoc nie była doſtarczaiącą, natenczas układaiące ſię mocarſtwa względem pomnożenia oneyże dalsze przedſięwezmą śrzodki.

18) Rekwiruiąca ſtrona niebędzie mogła z wspolnym nieprzyiacielem zawrzeć pokoiu, lub armiſtitium bez włączenia weń ſtrony rekwirowaney.

19) Przymierze ninieysze obronne niema w niczym szkodzić traktatom, iakie układaiące onże ſtrony z innemi mocarſtwami zawarły były, ile gdy oſtatnie teraźnieyszemu traktatowi przeciwnemi niebędą.

20) Jeżeliby inne mocarſtwa do tego traktatu przyſtąpić chciały, naradzą ſię nad tym obydwa mocarſtwa.

21) Obie układaiące ſię ſtrony uczynią bezzwłoki oſtateczny pomiędzy sobą układ względnie handlu.

22) Tymczasowie ma traktat ninieyszy trwać lat ośm, rachuiąc od dnia zamiany ratyfikacyi; iednakże przed upłynieniem osmego roku ſtosownie do okoliczności odnowionym będzie.

23) Ratyfikacya traktatu tego w przeciągu 2. mieſięcy lub prędzey naſtąpi.

Osnowa istotna traktatu przymierza obronnego pomiędzy Krolem Angielskim, i Cesarzem Jmcią zawartego i w Wiedniu przez Barona de Thugut i Angielskiego Posłą Eden na dniu 30. Maia 1795 podpisanego.

1) Trwać będzie stała przyiaźń pomiędzy Cesarzem Jmcią i Krolem W. Brytanii; wszystkich użyią środkow dla obronienia się wszelkiey napaści nieprzyiacielskiey.

2) Obydwie układaiące się strony zgodnie wszystko czynić będą, co tylko do przywrocenia i utrzymania ogolnego pokoiu się ściąga. Starać się nawet będą wszystkie napaści przez negocyacye odwracać.

3) Gdyby ktora z układaiących się stron w Państwach swych napastowaną, lub o niespokoyność przyprawioną była, obowięzuie się druga natychmiast w sposob niżey opisany na pomoc przybyć.

4) Cesarz i Krol Angielski gwarantuią sobie wszystkie swe possessye tak iak teraz w swym obrębie znayduią się, i iak przy zawarciu pokoiu ogolnego zostawać będą, ktoren pokoy podług zaszłey na dniu 30. Sierpnia 1793. umowy, oboie za wspolnym przyłożeniem się zawrzeć przyimuią na siebie. — Traktat ten przymierza obronnego natychmiast początek swoy weźmie, gdyby ktora z stron układaiących się iakim bądź sposobem w swych kraiach, miastach &c. napaścią zagrożoną była.

5) Umowiona nawzaiem pomoc składać się będzie z 20,000. ludzi piechoty, i 6000. ludzi iazdy; ktorzy w dwa miesiące po rekwizycyi stawieni bydź maią, i przez ciąg woyny, w ktorąby mocarstwa te wciągnione były, użytemi będą. Strona rekwirowana opłacać ich i na żołdzie swym utrzymywać powinna, a do strony rekwiruiącey należeć będzie potrzebną żywnością, i furażami ich opatrywać. Jeżeliby posiłek na pieniądze zamienionym był, natenczas co miesiąc za każden tysiąc piechoty 10,000. złotych niemieckich, a za każden 1000. iazdy co miesiąc 30,000. złotych opłaci się; i przez cały rok co miesiąc takowe summy liczone bydź powinny. — Gdyby posiłek ten niebył wystarczaiący, strona druga pomnoży onże, a w przypadku potrzeby z całą swą potęgą dopomodz obowięzuie się.

6) Obydwa mocarstwa niedopuszczą, ażeby okręta lub towary do sprzymierzeńcow ich, lub poddanych ich alliantow należące, a przez iakie bądź nieprzyiacielskie, albo buntownicze okręta woienne, lub kaprow, na morzu zabrane, do portow ich wprowadzone były; nawet niema bydź w nich żaden okręt woienny lub kaper uzbraianym dla krążenia po morzu naprzeciw okrętom, i własności tychże sprzymierzeńcow: ani nie będzie wolno poddanym ich, żywności, lub innych potrzeb woiennych i okrętowych, nieprzyiaciołom ich sprzymierzeńcow dowozić. Na ten koniec ma bydź poddanym pod przykładną karą zakazano, a strona uszkodzona otrzyma od nich zupełne wydanie napowrot, i satysfakcyą.

7) Gdyby zaś pomimo to, okręta nieprzyiacielskie, lub buntownicze iakie zdobycze układaiących się mocarstw do portow ich przyprowadziły; przymuszone zostaną ustąpić z nich w 24. godzin pod karą konfiszkacyi. Ludzie okrętowi, i podrożni, lub inni niewolnicy, ktorzyby poddanemi sprzymierzeńcow będąc do rzeczonych portow przyprowadzonemi byli, zaraz po przybyciu swoim z okrętami swemi i towarami na wolność puszczeni zostaną. Gdyby okręt iaki w portach iednego z sprzymierzeńcow wystawiony, zdobycze chwytać, lub nieprzyiacielskie kroki naprzeciw poddanym innego allianta czynić miał, takowy za powrotem swoim do portu na rzecz ukrzywdzoney strony skonfiszkowanym będzie.

Układy w tych dwoch artykułach umieszczone nie maią w niczym naruszać traktatow, iakie, strony obydwie z innemi mocarstwy pozawierały. Obydwa układaiące się mocarstwa niemogą w nowe związki wchodzić, ktoreby rzeczonym układom przeciwne były.

8) Zamiana ratyfikacyi w przeciągu sześciu tygodni, lub prędzey nastąpi.

W osobnych dwoch artykułach wyrażono iest to co następuie:

1) Gdyby W. Brytania wprzeciągu oznaczonego czasu, umowioną pod artyk. 5. pomoc w ludziach dostarczyć niemogła, przez coby Cesarz Jmć był przymuszonym, takową pomoc innym na żołd swoy wziąść mianym woyskiem zastąpić; spodziewa się więc Cesarz po przyiaźni Krola Angielskiego, iż zezwoli na wynadgrodzenie mu tey rożnicy, tak co się tycze kosztow pieniężnych, i utrzymywania woyska, iako i wartości złotych niemieckich,

2) Cesarz i Krol Angielſki, za przełożeniem Jmperatorowy Roſſyiſkiey uczynić mianym użyią śrzodkow, przez ziednoczenie ſię trzech dworow ſtosownie do iſtnących iuż pomiędzy niemi związkow, uformować potroyny allians, ktoren na przywrocenie pokoiu, i utrzymanie onegoż i na zachowanie ogolney spokoyności w Europie na przyszłość ſłużyć ma.

Publikandum. Woz w drabkach z parą końmi zoſtał znalezionym, na ktorym rożne rzeczy były; kto tedy właścicielem tego legitymować ſię może, niechay ſię na Ratuszu zamelduie; gdyby ſię zaś, aż do 30. Decembra nikt nie zameldował, tedy woz ten z końmi znalezicielowi przyznanemi zoſtaną. Poznań d. 28. Novbr. 1795.

JK. Mci Miaſta Poznania Magiſtrat.

Obwieszczenie. Gdy w terminie na dzień 15. mca. Grudnia roku bieżącego w gazecie tuteyszey pod numer. 94 publikowanym Licitacya względem puszczenia w arendę dziedziczną krolewſkich Folwarkow we Wschowie i w Langenau odprawic ſię nie może, więc podaie ſię to publiczności do wiadomości i ſtosowania ſię podług tego.

Dan w Poznaniu, dnia 26. Liſtopada 1795.

Kamera woyſkowa i dzierzaw JK. Mci. Pruſſ-południowych.

Obwieszczenie. Żyd Mayer Szmul z Wronck do Obornik poſłany, powracaiąc z tamtąd dnia 5. Liſtopada roku bieżącego, o godzinie osmey z rana idąc traktem z Obornik do obrzycka niedaleko od wsi Jaryszewa, w Lesie iodłowym, wpadł w ręce rozboynika, ktory go odarł i o mało co nie zabił. Ten rozboynik, był podług powieści żyda, wysokiego wzroſtu, i miał na sobie płaszcz długi biały, z białą podszewką, zielone spodnie, niemieckie boty i niemiecką czapkę z ſiwym barankiem, wſtążką niebieſką obszytą. Płaszcz osobliwie potym poznać można, że w tyle od wierzchu do dołu rozdarty a przez bronienie ſię żyda takoż z przodu podarty zoſtał. Uwiadomia ſię więc publiczność o tem z zaleceniem, tegoż człowieka ieżeliby gdzie poſtrzeżonym był, poymać i do przyzwoitego urzędu odeſłać. Dan w Poznaniu, dnia 18. Liſtop. 1795.

Kamera woyſkowa i dzierzaw JK. Mci. Pruſſ-południowych.

Obwieszczenie. Sąd J. K. Mci Miaſta Poznań podaie ninieyszym Obwieszczeniem do publiczney wiadomości: Iż Kamienica tu w Poznaniu na wielkiey ulicy pod Nr. 36. ſtoiąca, niegdy Sławetn. Jana Fryderika Saupe dziedziczna, urzędownie Zł. polſk. 15000. taxowana, ma bydź publicznie, na terminach do tego wyznaczonych, iako to: dnia 12. Novr. r. t. dnia 12. Januar a. f. a na terminie oſtatnim i zawitym dnia 12. Marca f. a. o godzinie 9. przedpołudniowey na Ratuszu tuteyszym, przed J. M. Panem Menzel, Aſſeſſorem ſądowym i Syndykiem Miaſta tego, do tego Dzieła deputowanym, ſposobem Licitacyi odprzedana. Na powyższe termina zapozywaią ſię oraz wszyscy aż dotąd niewiadomi Wierzyciele, pretenſye iakowe do gruntu maiący, ſtawienia ſię, z tą dla nich przyłączoną przeſtrogą, iż ktoryby z nich na powyższych terminach, a w szczegolności na oſtatnim zawitym, z ſwoiemi niepopiſywał ſię do tey Kamienicy pretenſyami, takowy z temiż pretenſyami odciętym zoſtanie, i szczegolnie tylko Prawo do Osoby Sukceſſorow wſpomnionego niegdy Sławet. Saupe oſtrzeżone mieć będzie. Dan w Poznaniu, dnia 8. Sierpnia 1795 R.

Sąd J. K. Mci Miaſta Pruspołudniowych.

Auctia. Na terminie dnia 17. Grudnia roku teraźnieyszego z rana o godzinie 9. maią bydź rożne effekta ſkładaiące ſię z zegar, potretow, sukien, koszul, butow, i pościeli na naszey sądowey izbie, w kamienicy Jaśińſkiego w rynku pod Nrem 63. plus licitanti publicznie posprzedane. Więc każdy ktory ma ochotę kupienia może ſię ſtawić i odebrania rzeczy podług większego dania oczekiwać. W Poznaniu dnia 29. Liſtopada 1795.

Sąd Kryminalny Pruſſ-Południowych.

Dodatek

z Paryża d. 13. Liſtop.

Seſſye Ciała Prawodawczego nie są tyle teraz ciekawe, co przeszłey Konwencyi: pochodzi to ztąd, iż Directorium wykonawcze naypierwey wszyſtkie okoliczności Rządu dotyczące, obeymuie, zadnych publicznych seſſyi nieodbywa, ani względem swoich urządzeń, tak iak przedtym deputacye Rządowe, publicznych nie zdaie rapportow. Rada Starcow nadewszyſtko mało ma do czynienia, ponieważ podług przepisu konſtytucyi, żadnych praw podawać, i nic przedsięwziąć niemoże, iak tylko to co do niey Rada 500. pod roztrząsnienie przesle. — Bieg intereſſow ieszcze w porządku swym nie ſtanął; wszyſtko co dotąd Rada 500. uchwaliła, musiało dla ważnych potrzeb, nagle bez sporow i odwłoki przez Radę Starcow bydź przyięte. Zdarzyło się nawet iż Rada Starcow dla niedoſtatku intereſſow, zaraz po rozpoczęciu sessyi swey rożeyść się musiała.

Ciekawość ieſt, iak długo Francuzi z natury żywi, przez ciąg kilkoletney rewolucyi, do narażeń wsrzod sporow nad losem dobra ogolnego przywykli, chciwi przyſłuchania się czynnościom nayſkrytszym Rządu, podobać sobie będą Rząd nimieyszy, ktory spokoynym i milczącym swym przſtępowaniem zawiesza ich drzącą ciekawość. Izaliż nieprzyiaciele dawney konwencyi, sami deputowani, co przez nię uwięźieni, mocno Uſtawie teraźnieyszey przeciwnemi byli, i mieysca w Swiątyni Prawodawctwa pozbawionemi zoſtali, nie będą wszyſtkich używać sposobow na wrażenie w lud tysiąc podeyrzeń: Natura, co tak szczodrą swą ręką wszyſtkie na narod ten złać zdała się powaby, ktorego ſłusznie pierwszym w rzędzie Europy, i nayswietnieyszym w oczach całego swiata za prawidło swiatła, dowcipu, i wszelkich umieiętności ſtawiaią, nieuſkąpiła w nim nieſtateczności, ktora go pewnie do wielu ieszcze odmian uniesie: — Dzień 5. Października nie może rachować się za oſtatni moment zamieszania: — Cambon, Thuriot, Leonard Bourdon, Pache, Bouchotte, Aſmar, Duhem, wrzeszcz ſławny reszty Jakobinow, i inni przez ogłoszoną amneſtyą na wolność wypuszczeni, ſtronicy Terroryſtow, miewaią częſte schadzki: — Bez wątpienia niepoglądaią oni przyiaźni okiem na ſkład dzisieyszy prawodawczy: — Nieprzeſtaną być psami obszczekiwaiącemi trzodę. —

Ciało Prawodawcze.

Rada Pięciuset.

Seſſya d. 9. Liſtop.

Merlin de Thionville wſtępuie na mownicę: — „Spieszę zaprzeczyć w oczach Europy wszyſtkim wiesciom sianym przez złosliwych o ſtanie naszym. Francuzi są panami dotąd Düsseldorfu i Manheimu na prawym brzegu Renu: Prawdą ieſt, iż woyſko Sambry i Możу przymuszone było cofnąć się, ponieważ miało przyczynę lękać się, aby nieżoſtało przerzniętym; lecz cofnienie iego naſtąpiło w naylepszym porządku; więcey dało się w znaki nieprzyiacielowi, niżeli nam: — Woyſko nad Renſkie utrzyma Manheim: — Tak więc nieprzyiaciel mieć będzie woyſko Republikanſkie z iednego, i drugiego ſkrzydła: — Trzymać go będą na sciſłey wodzy: Znużony poniewolnie prosić się będzie o pokoy; a ieżeli wkrotce nieodezwie się on, czeka go nieżawodnie smiertelna zguba. Winszowaćby sobie należało, ażeby nieprzyiaciele wewnątrz tak ſtrzeżeni byli, lecz ziednoczemy się na wytracenie ich: Jmion ich pamięc niezostanie: a konſtytucya tryumf odniesie.“ —

Seſſya na d. 10. Liſtop.

Simeon mowił zywo przeciw Freronowi bywszemu deputowanemu Konwencyi: — Na końcu zeszłego miesiąca, rzekł, wszedł Freron do Aix z 300. zołnierzmi i 2. armatami, miał przy sobie Morela i Morina dwoch zbiegow z Hamm, co zmeważyli Reprezentantow Anguis i Sevres. Obywatele po większey części pouciekali: Freron osadził nową Municypalność z samych Terroryſtow: — Przyſtąpiono do rewiżyi domow; drżą wszyscy że czas srogości i poſtrachu znow się wrocił: odbyto zgromadzenia pod bronią; dway ſtarcy mieli paść ofiarą mordow:“ — Colombell odezwał się za Freronem twierdząc, iż tak niezliczone w tamtey ſtronie zachodzą bezprawia, że niepodobno ieſt co łagodnemi srzodkami w nieydokażać: — Rada Pięciuset uchwaliła, ażeby Directorium wykonawcze zdało rapport, czyli uwiadomiła, o rospoczęciu swey władzy, Reprezentantow, na poselſtwie znayduiących się, iż powinności ich iuż uſtały.

Seſſya d. 11. Liſtop.

Uchwalono obszerny dekret względem dezerterow. Głowne iego artykuły są naſtępuiące: — Dozwolona przez poprzednio zapadłe dekreta ogolna amneſtya względnie dezercyi aż do czasu ogloszenia ninieyszego prawa rosciąga się. — Na potym zaden urlop nie ma być dany woyſkowym. — Przy kazdym woyſku maią być wyſtawione szpitale. — Kazden dezerter, co do nieprzyiaciela, lub do obcych przeydzie, uważany będzie za Emigranta, i ukaraniu nań przepisanemu podpadnie; kazden zaś dezerter, co do buntownikow przeydzie, smiercią ukarany zoſtanie; kto wczasie woyny wewnątrz pańſtwa od woyſka zbieży, na dwa lata do więzienia wſkażanym będzie. — Wszyſtkie udzielone dotąd wyłączenia od rekwizycyi znoszą się; iednakze miniſter woienny na przyszłość wolność mieć będzie, osoby woyſkowe do innyeh czynności użyć, gdyby dobro publiczne tego wymagało.

Directorium wykonawcze donosi, iż dotąd ieszcze nieuwiadomiło Reprezentantow na poselſtwie znayduiących się o rospoczęciu ſię swoim; gdyż zgodnie z ogolnym dobrem rożumi, że wprzod należy uſtanowić nowych kommiſſarzy na mieyscu tamtych Reprezentantow; czym własnie teraz zatrudnia się.

Seſſya d. 12. Liſtop.

Roztrząsano znowu ſkarkę deputowanego Marbois naprzeciw Tallienowi względem zarzutu uczynionego, iakoby do układania Traktatu Pilnitzkiego był należał: — Na przełożenie Villera, iż wieleby nienawisci i osobiſtych oſkarzeń naprzeciw członkom nowego Ciała prawodawczego wyniknęło ztąd, gdyby na udania za czasu konwencyi przeciw deputowanym poczynione zważano, odwołała Rada Pięciuset wyrok swoy, przez ktoren nakazała była Tallienowi usprawiedliwić się z zarzutu Deputowanemu Marbois zadanego.

Uchwalono, iż seſſye Rady o godzinie 11. zrana rospoczynać się będą, i że pensya, i ceremoniał dla poſłańcow ſtanu Rady oznaczone być maią, ktorzy, iak twierdził członek ieden, po błocie pieszo po ulicach chodzili, tym czasem gdy poſłańcy ſtanu Directorium wykonawczego w pysznych karetach iezdzą.

Na seſſyach Rady Starcow mało co waznego zaszło. —

Na seſſyi ich d. 10. wnioſł deputowany ieden, aby członki Rady Starcow niemaiąc czasem co do czynienia znaydowali się na seſſyach Rady Pięciuset dla przyſłuchiwania się iey naradzeniom, i nawzaiem członki Rady Pięciuser mogłyby przytomnemi być na seſſyach Rady Starcow. — Cornilleau uczynił zaſtanowienie, iż liczba obywateli przez konſtytucyą oznaczona ieſt; iak wiele ich znaydować się ma na seſſyach obydwoch, że wszelkie połączenie się Rad obydwoch zakazane zoſtało, i że, gdyby wniosek ten utrzymał się, mogłoby wyniknąc oſkarzenie przeciw obydwom Radom, iż iedna w naradzenia drugiey wpływać usiłuie; — Przyſtąpiono więc do porządku dnia.

W obydwoch Radach mowią deputowani z głową odkrytą; niewolno ieſt przytomnym ſłuchaczom, iak dawniey, mieć kapelusz na głowie. — Wielkie porobiono odmiany w sali bywszey konwencyi, gdzie teraz Rada Starcow zasiada: wszyſtkie trybuny, i galerye w około będące są zamknięte; niepozoſtaią tylko dwie wielkie trybuny w końcu, ktore są przerobione tak, iż niewięcey iak 80. osob mieścić mogą. — Dziennikopisowie maią osobne mieysce. — Zaden obcy nie może wnisć do śrzodka sali. — Wielka spokoyność w niey panuie. — Mieysca dla deputowanych są liczbą znaczone: co mieſiąc podług przepisu, losować winni o mieysce. —

Na prożnuiące mieysce miniſtra ſkarbu wybrało Directorium obywatela Faypoul.

Miniſter intereſſow wewnętrznych Benezech złożył także urząd.

Zapewniaią, iż corka Ludwika XVI. w krotce ztąd wyiedzie na zamianę za deputowanych w Auſtryackiey niewoli zoſtaiących. — Ma naſtąpić ſkutek tego na dniu 24. tego mieſiąca w Bazel.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.